

Tomasz Herbich: Filozofia rosyjska w studium „Osobowość a historia” Andrzeja Walickiego

Narodnictwo oraz twórczość Fiodora Dostojewskiego to najpóźniejsze wydarzenia z dziejów myśli rosyjskiej, które Andrzej Walicki uczynił przedmiotem swojej refleksji. Pozwala to ująć *Osobowość a historia* nie tylko jako przyczynek do syntezy głównych tendencji rozwojowych myśli rosyjskiej XIX wieku, lecz także jako studium poświęcone rosyjskiej myśli przedmarksistowskiej – pisze Tomasz Herbich w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Andrzej Walicki. Profesor od idei”.

„Europejskość” filozofii rosyjskiej

Jeżeli słuszna jest teza, że *Osobowość a historia* stanowi pierwszą, małą syntezę myśli rosyjskiej napisaną przez Andrzeja Walickiego (małą przede wszystkim ze względu na wyraźne ograniczenie czasowe, któremu podlega) i zarazem może być odczytywana jako przyczynek do jego kolejnych syntez, to należy stwierdzić, że na plan pierwszy tej najwcześniejszej próby ukazania podstawowych tendencji rozwojowych rosyjskiej myśli XIX wieku wysuwają się: przeświadczenie o jej fundamentalnym, genetycznym i ideowym pokrewieństwie z filozofią zachodnioeuropejską oraz twierdzenie, że na jej rozwój w decydującym stopniu wpłynęła recepcja romantyzmu. Obu tym kluczowym dla książki poglądom warto poświęcić nieco uwagi.

Przekonanie o fundamentalnie europejskim charakterze myśli rosyjskiej stanowi cechę charakterystyczną całego dorobku badawczego Walickiego. Wyrasta ono ze sposobu, w jaki polski badacz rozwiązuje napięcie występujące między tym, co uniwersalne, a tym, co partykularne w myśli rosyjskiej. O istnieniu takiego napięcia może świadczyć choćby następująca wypowiedź: „(...) dzieje dziewiętnastowiecznej myśli rosyjskiej są dziedziną pasjonującą: załamuje się w nich cała historia intelektualna ówczesnej Europy, a zarazem całe bogactwo problemów, które stawiała przed myślicielami rosyjskimi specyficzna, odmienna od europejskiej rzeczywistość społeczna ich własnego kraju”[1]. Lektura *Osobowości a historii* prowadzi do wniosku, że Walicki już wówczas redukował ściśle filozoficzne konsekwencje tego napięcia (które prowadziłyby do wyodrębnienia myśli rosyjskiej z europejskiego kontekstu). Osiągał to poprzez precyzyjne określenie jego zakresu – czyli poprzez uznanie, że problematyka podejmowana przez myślicieli rosyjskich została przejęta z zachodniej Europy, natomiast to, co swoiste i charakterystyczne dla myśli rosyjskiej, ogranicza się do niepowtarzalnego kontekstu społecznego rozwoju tej myśli, przede wszystkim zaś do warunków, w jakich rozwijało się życie intelektualne w Rosji czasów Mikołaja I: „Można powiedzieć bez żadnej przesady, że problematyka «osobowości i historii» stanowi centralny punkt poszukiwań ideowych postępowych myślicieli rosyjskich lat trzydziestych–czterdziestych. Stawiało ją przed nimi samo życie – rzeczywistość rosyjska doby Mikołajowskiej, w której żyli, w której dusili się, którą usiłowali zrozumieć, by znaleźć w niej swe własne miejsce, by znaleźć odpowiedź na dręczące pytanie: co robić?”[2] Szczególne znaczenie czasów Mikołajowskich związane jest z kolei z faktem, że to wówczas dokonała się zdaniem Walickiego inicjacja inteligencji rosyjskiej w nowy krąg zagadnień, które zdominowały rosyjski XIX wiek. Decydującą rolę w tym procesie

inicjacji miały odegrać klęska dekabrystów oraz stłumienie insurekcji polskiej – w wyniku tych wydarzeń rosyjska inteligencja odwróciła się bowiem od oświeceniowej myśli francuskiej i zwróciła się ku niemieckiemu idealizmowi: „Powstanie dekabrystów spełniło w Rosji rolę analogiczną do roli rewolucji francuskiej na zachodzie Europy – zadecydowało o ostatecznym krachu ideologii oświeceniowej. Inteligencja szlachecka odwróciła się od polityki w kierunku idealistycznej filozofii, od racjonalizmu – ku mitycy; wpływy francuskie ustąpiły niemieckim; myśl społeczna zajęła się problematyką narodu z punktu widzenia romantycznego historyzmu”[3]. Specyficzny na tle europejskim charakter myśli rosyjskiej był ponadto związany zdaniem Walickiego z większą niż w jakimkolwiek innym kraju Europy samodzielnością i wyalienowaniem inteligencji oraz aparatu państwowego z historycznie ukształtowanej struktury społecznej[4].

Uwypuklając zakorzenienie myśli rosyjskiej w filozofii zachodnioeuropejskiej jako zasadniczą tezę nie tylko późniejszych, lecz także wczesnych prac Walickiego, nie powinniśmy jednak umniejszać roli przekonania o występowaniu w niej zjawisk specyficznych. Sam Walicki wielokrotnie podkreślał, że „cechą swoistą” jego „warsztatu naukowego było m.in. badanie idei w kontekście kultur narodowych – najpierw rosyjskiej, a następnie również polskiej”[5]. O prawdziwości tych słów w odniesieniu do studiów pisanych w drugiej połowie lat pięćdziesiątych najdobitniej świadczy tekst *Od narodnictwa do leninizmu*, który niestety nie ukazał się wówczas drukiem. Jednym z jego celów było „uzasadnienie tezy, iż mamy prawo mówić o «marksizmie rosyjskim», tzn. o marksizmie poddanym (najczęściej nieświadomie) znacznym modyfikacjom wskutek zastosowania go do specyficznych warunków rosyjskich oraz włączenia do rosyjskiej tradycji intelektualnej. W marksizmie szukano odpowiedzi na pytania

Przekonanie o fundamentalnie europejskim charakterze myśli rosyjskiej stanowi cechę charakterystyczną całego dorobku badawczego Walickiego. Wyrasta ono ze sposobu, w jaki polski badacz rozwiązuje napięcie występujące między tym, co uniwersalne, a tym, co partykularne w myśli rosyjskiej.

tradycyjne, sformułowane znacznie wcześniej; w rozwoju rosyjskiej myśli społecznej marksizm był – wbrew pozorom – nie gwałtownym przełomem, lecz raczej kontynuacją dawnych wątków myślowych”[6].

Należy podkreślić, że właściwe polskiemu badaczowi przekonanie o

genetycznym i ideowym pokrewieństwie myśli rosyjskiej z filozofią zachodnioeuropejską oraz uznanie, że odrębność myśli rosyjskiej wiąże się przede wszystkim ze społecznym kontekstem jej rozwoju, nie stanowi wniosku z przeprowadzonych przez niego badań, lecz jest ich wyjściowym założeniem, uprawdopodobnianym w toku rozważań. Wpływ tego założenia można prześledzić na przykładzie rozdziału zawartego w artykule Słowianofile i okcydentaliści, omawiającego poglądy poprzedników dwóch tytułowych nurtów[7]. Aby właściwie zrozumieć wymowę tego fragmentu, trzeba podkreślić, że związek między tymi poprzednikami a samymi słowianofilami i okcydentalistami jest luźny – Walickiemu chodzi bowiem o zarysowanie dziejów pewnej problematyki, nie zaś o wskazanie bezpośrednich źródeł inspiracji[8]. Wymieniani są: Bołtin, Nowikow, Szczerbatow, Karamzin, Panin, Fonwizin, Radiszczew, Rylejew i

Murawjew. Już sam dobór nazwisk jednoznacznie świadczy o tym, że filozof ogranicza się do omówienia poglądów autorów związanych z epoką popiotrową w myśli rosyjskiej. Nawet jednak dla tak zakreślonego okresu czasu dobór autorów nie jest wyczerpujący. Pominięty został choćby Hryhorij Skoworoda, którego znaczenie jako prekursora oryginalnej filozofii rosyjskiej uwypuklił już Włodzimierz Ern, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli poglądu akcentującego odrębność myśli rosyjskiej od zachodniej[9]. To pominięcie jest dla nas tym ważniejsze, że włączenie Skoworody do grona omawianych autorów pozwoliłoby szukać poprzedników nie tylko społecznych i historiozoficznych koncepcji słowianofilów, lecz także religijnych i metafizycznych. Co więcej, porównanie ujęcia Walickiego z innymi syntezami myśli rosyjskiej pozwala dostrzec, że w poszukiwaniu protoplastów niektórych idei słowianofilów i okcydentalistów polski badacz mógłby także sięgnąć do epoki przedpiotrowej (tym bardziej, że przedmiotem jego zainteresowania była nie ściśle rozumiana historia filozofii, lecz historia idei), a jeżeli tego nie zrobił, to zapewne dokonał świadomego wyboru, który zresztą potwierdził znacznie później, gdy swój Zarys myśli rosyjskiej od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego rozpoczął również od epoki oświecenia[10]. Z pewnością takie tematyczne wprowadzenie do sporu słowianofilów z okcydentalistami mogłoby bowiem uwzględnić choćby historię raskołu i poglądy staroobrzędowców, a także inne wydarzenia z dziejów rosyjskiego prawosławia, na przykład spór między świętym Józefem Wołockim a świętym Nilem Sorskim, któremu niemałą rangę przypisał Wasilij Zienkowski[11].

Prowadzi to do wniosku, że w Osobowości a historii plan poprzedników słowianofilstwa i okcydentalizmu został świadomie ograniczony do kręgu wymienionych autorów tworzących już po reformach Piotra I. Należy spróbować odpowiedzieć na pytanie o możliwe przyczyny

*Uwypuklając zakorzenienie
myśli rosyjskiej w filozofii
zachodnioeuropejskiej jako
zasadniczą tezę nie tylko
późniejszych, lecz także
wczesnych prac Walickiego,
nie powinniśmy jednak
umniejszać roli przekonania o
występowaniu w niej zjawisk
specyficznych*

takiego ograniczenia.
Jedną z nich wydaje
się fakt, że zarówno
w zamieszczonym w
Osobowości a
historii artykule, jak
i w swoim opus
magnum na temat
rosyjskiego
słowianofilstwa
Walicki tak
kształtuje przedmiot
badań, aby zarówno
okcydentalizm, jak i
słowianofilstwo

ukazać jako rezultat recepcji myśli zachodnioeuropejskiej, w tym
zwłaszcza niemieckiej, oraz reakcji na reformy Piotra I. Co być może
jeszcze ważniejsze, sam wybór momentu, od którego Walicki
konsekwentnie rozpoczyna swoje badania nad dziejami myśli
rosyjskiej, świadczy o tym, że jego zdaniem istnieje zasadnicza różnica
między nowoczesną kulturą narodową i ideologiami, które rozwijają się
w Rosji po reformach Piotra I, a wcześniejszymi postaciami rosyjskiej
myśli i kultury duchowej. Wiąże się z tym również charakterystyczne
dla podejścia Walickiego podkreślenie wyjątkowego znaczenia XIX
wieku dla rosyjskiej samowiedzy narodowej. Ocenę tę podziela on
zresztą z wieloma innymi historykami filozofii i kultury rosyjskiej.
Istotę tego podejścia dobrze wyraził Mikołaj Bierdiajew: „Szczególne
znaczenie XIX wieku polega na tym, że po długim okresie bezpłodności
intelektualnej naród rosyjski w końcu wyraził siebie w słowie i myśli, i
to w trudnych warunkach braku wolności. Mówię o wolności
zewnętrznej, ponieważ wolność wewnętrzną mieliśmy wysoce
rozwinętą”[12]. Tym natomiast, co zdecydowanie różni Bierdiajewa i

Walickiego, jest sposób periodyzacji rosyjskich dziejów – podczas gdy Bierdiajew dzieli je na pięć epok, „zasadniczo różniących się od siebie” (Ruś Kijowską, Ruś czasów niewoli tatarskiej, Ruś Moskiewską, Rosję Piotra I oraz Rosję Sowiecką)[13], to u Walickiego dzieje Rosji rozpadają się na czasy przedpiotrowe i popiotrowe, a w dodatku akcentowana jest ciągłość Rosji przedrewolucyjnej i porewolucyjnej[14].

Zamieszczony w Osobowości a historii artykuł o Turgieniewie dostarcza nam bardzo ważnej informacji, pozwalającej ujrzeć we właściwym świetle tezę o zachodnioeuropejskich źródłach myśli rosyjskiej. Walicki wprost krytykuje w nim rozwijającą się w literaturoznawstwie radzieckim tendencję do odgradzania pisarzy rosyjskich od oddziaływania kultury zachodniej[15]. Ten kontekst polemiczny jest w Osobowości a historii bardzo ważny – poglądy Walickiego były w pierwszej kolejności zwrócone przeciwko pewnym zjawiskom występującym w historiografii radzieckiej, nie zaś przeciwko poglądom takich autorów, jak choćby wspomniany powyżej Włodzimierz Ern czy inni filozofowie religijni. Ta obserwacja uzyskuje pośrednie lub bezpośrednie potwierdzenie w wielu wypowiedziach samego autora, spośród których można przytoczyć następującą: „Humanistyka radziecka natomiast znajdowała się w stanie kompletnego skostnienia ideologicznego, skomplikowanego dodatkowo żdanowowską «walką z kosmopolityzmem». (...) Myśliciele uznani za najbardziej postępowych, tzw. «rewolucyjni demokraci», traktowani byli – co należało nieustannie powtarzać – jako «przewyższający o cztery głowy przedmarksistowskich filozofów zachodnich», zaś interpretacja ich poglądów prowadzić musiała do potwierdzenia formuły Lenina o «przybliżaniu się do materializmu dialektycznego i zatrzymywaniu się przed historycznym». Zwracanie uwagi na zachodnie konteksty postępowej myśli rosyjskiej potępiane było jako «bicie pokłonów» i «zginanie kolan» przed Zachodem; oskarżano o to

m.in. Plechanowa, cenzurowano nawet Lenina, gdy nazywał Czernyszewskiego «uczniem Feuerbacha»[16]. Warto jednak podkreślić, że teza o genetycznym i ideowym pokrewieństwie rosyjskiej i zachodnioeuropejskiej filozofii jest współcześnie formułowana przez Andrzeja Walickiego w polemice z innym poglądem, którego zwolennikom zdecydowanie bliżsi od postępowych inteligentów są filozofowie religijni. Zwolennicy ci twierdzą, że istnieje specyficzny, odrębny od zachodniego rosyjski sposób filozofowania, mający swe źródła w prawosławiu i związanej z nim kulturze duchowej[17].

Trwałość romantyzmu

W Osobowości a historii trwałość szeroko rozumianego romantyzmu została ukazana jako najważniejsza właściwość dziewiętnastowiecznej myśli rosyjskiej. Krąg zagadnień związanych z różnymi postaciami europejskiego romantyzmu stanowił także zdaniem Andrzeja Walickiego decydujący czynnik integrujący rosyjską filozofię i literaturę. Nie został on porzucony po klęsce Wiosny Ludów, dzięki czemu mógł określić charakter całego rosyjskiego XIX wieku: „Jednym z głównych źródeł wielkości literatury rosyjskiej wydaje się to właśnie, że podejmowała ona cały zespół wielkich zagadnień filozoficznych i moralnych, z którego po roku 1848 zrezygnowała (w swym głównym nurcie) literatura Europy zachodniej. W realistycznej literaturze rosyjskiej żyła problematyka, którą do literatur zachodnioeuropejskich wprowadził najszerzej rozumiany «romantyzm». Widać to szczególnie wyraźnie na przykładzie Dostojewskiego”[18].

To właśnie trwałość romantyzmu należy uznać za najważniejszy składnik tego pierwszego przyczynku do syntezy dziewiętnastowiecznej myśli rosyjskiej, który możemy znaleźć na kartach *Osobowości a historii*. Romantyzm nie tylko wyznacza przestrzeń spotkania literatury i filozofii, lecz także stanowi wspólną genezę okcydentalizmu i słowianofilstwa, które „wyrastają z historystycznej reakcji przeciw filozofii oświeceniowej”[19], oraz ich następców na filozoficznej „lewicy” i „prawicy” (czyli narodnictwa i poczwiennictwa). Wraz z romantyzmem na pierwszy plan wysuwa się w książce postać Wissariona Bielińskiego, szczególnie wyeksponowana zresztą nie tylko w pierwszych trzech spośród włączonych do niej rozpraw (w których odgrywa kolejno rolę „czołowego przedstawiciela okcydentalistycznej lewicy”[20], „centralnej postaci rosyjskiego heglizmu”[21] oraz postaci o kluczowym znaczeniu dla badań nad romantycznym charakterem rosyjskiej kultury umysłowej w XIX wieku), lecz także w całym dorobku Walickiego z lat pięćdziesiątych. Przed publikacją *Osobowości a historii* polski badacz uczestniczył bowiem w wydaniu dwóch tomów *Pism filozoficznych Bielińskiego w Bibliotece Klasyków Filozofii*[22] oraz napisał kilka poświęconych mu artykułów, takich jak *Poglądy etyczne Bielińskiego*[23], *Krytyka literacka Bielińskiego w związku z rozwojem jego światopoglądu*[24] czy wspomniany wcześniej rozdział z rozprawy kandydackiej – *Bieliński i Dembowski jako ideologowie procesu narodotwórczego*[25]. Nie należy ponadto zapominać, że również w kończącym *Osobowość a historię* artykule *Dostojewski a idea wolności Bieliński* odgrywa kluczową rolę, Walicki odczytywał bowiem *Legendę o Wielkim Inkwizytorze* w kontekście zagadnień, które znalazły swój wyraz w jego poglądach. Uzasadnieniu takiej interpretacji polski badacz poświęcił obszerny fragment tekstu[26], którego główną tezę streszcza następujące stwierdzenie: „Bunt Bielińskiego przeciwko

heglizmowi jest całkowicie analogiczny do buntu Iwana Karamazowa przeciw historiozoficznej teodycei. I analogia ta wydaje się nieprzypadkowa”[27].

Krąg zagadnień związanych z różnymi postaciami europejskiego romantyzmu stanowił także zdaniem Andrzeja Walickiego decydujący czynnik integrujący rosyjską filozofię i literaturę

Wyróżnione miejsce, które Bieliński zajmuje w Osobowości a historii, mające niewątpliwie u swoich źródeł rolę, jaką odegrał on w procesie kształtowania się światopoglądu samego Walickiego w

latach pięćdziesiątych, wydaje się ponadto związane z faktem, że ze względu zarówno na burzliwy przebieg, jak i na ostateczny rezultat rozwoju ideowego Bielińskiego jego przykład pomógł Walickiemu w osiągnięciu dwóch celów o istotnym znaczeniu teoretycznym. Pierwszym z nich była gruntowna rewizja stosunku historiografii marksistowskiej do romantyzmu i doprowadzenie do uznania go za zasadniczy element w genezie zarówno lewicy heglowskiej, jak i poglądów samego Marksa, drugim zaś – zakreślenie horyzontów problemowych romantyzmu i wykazanie jego wewnętrznej różnorodności.

Aby przedstawić ewolucję ideową Bielińskiego jako zjawisko o decydującym znaczeniu dla określenia różnych postaw romantycznych w Rosji, musiał najpierw Walicki poddać rewizji pogląd, który

interpretował twórczość Bielińskiego jako radykalnie antyromantyczną. Opinia ta wychodziła od znajdujących się w jego pismach ataków na romantyzm, do których historiografia radziecka, umieszczająca Bielińskiego w gronie rosyjskich poprzedników marksizmu, przywiązywała dużą wagę. Walicki podważał tę interpretację wykazując, że skrajnie krytyczne opinie Bielińskiego dotyczyły bardzo ograniczonego zakresu zjawisk wiążących się ze zwrotem ku średniowieczu (mającym charakter „nienarodowy”) oraz z takimi postaciami literatury rosyjskiej czasów Mikołajowskich, jak Marliński, Kukolnik i Benediktow[28]. Aby określić zatem rzeczywistą postawę Bielińskiego wobec romantyzmu, nie można zdaniem Walickiego skoncentrować się na jego wypowiedziach o romantyzmie, pojęciem tym najczęściej obejmuje on bowiem bardzo ograniczony zakres zjawisk, lecz trzeba poddać analizie jego światopogląd, uwzględniając równocześnie proces ewolucji, któremu on podlegał.

W swoim burzliwym rozwoju ideowym Bieliński miał zdaniem Walickiego zająć cztery różne postawy wobec trzech centralnych zagadnień przekazanych myśli rosyjskiej przez europejski romantyzm: historyzmu, kwestii narodu oraz problemu osobowości i jej miejsca w planie historii. Ponieważ charakterystykę tych czterech postaw można odczytywać jako pierwszą skonstruowaną przez Walickiego typologię różnych postaci szeroko rozumianego romantyzmu, wypada poświęcić jej nieco uwagi. U początku ewolucji ideowej Bielińskiego znajduje się „abstrakcyjny ideał” i idealizm subiektywny, związany z recepcją dzieł Fichtego, który rodzi postawę „buntu przeciw rzeczywistości społecznej, przy braku oparcia w niej samej, prowadzącego do uznania jednostkowej jaźni za bezgranicznie wolną siłę twórczą i jedyne prawowitego sędziego wszystkiego, co istnieje, do zajęcia postawy świadomego socjologicznego subiektywizmu”[29]. Taka postawa dosyć szybko dochodzi jednak do swego kresu i ustępuje miejsca bardzo

ważnemu w procesie ewolucji ideowej Bielińskiego okresowi „pojednania z rzeczywistością”, w którym postawa rosyjskiego filozofa była motywowana heglowskim przeświadczeniem o rozumności istniejącej rzeczywistości oraz związanym z nim przekonaniem, że należy odsunąć własną subiektywność. Prowadziło to do idealizacji istniejącego porządku społecznego. Walicki podkreśla, że w tym okresie Bieliński zbliża się do stanowiska właściwego konserwatywnym romantykom: „Przejąwszy się ideą historyzmu w tej postaci, jaką nadawali jej konserwatywni romantycy wraz ze «szkołą historyczną» i (w pewnej mierze) prawicą heglowską, przypisuje «rozumną rzeczywistość» tylko tym zjawiskom życia społecznego, które wyrastają z głębin historii jako wyraz sił niekontrolowanych przez «rozsądek», kształtują się «bezpośrednio», spontanicznie jako rezultat żywiołowego procesu, niezależnego od wpływu jakiegokolwiek «rozsądkowej» teorii” [30].

Aby przedstawić ewolucję ideową Bielińskiego jako zjawisko o decydującym znaczeniu dla określenia różnych postaw romantycznych w Rosji, musiał najpierw Walicki poddać rewizji pogląd, który interpretował twórczość Bielińskiego jako radykalnie antyromantyczną

Trzeci etap ewolucji ideowej Bielińskiego Walicki wiąże z recepcją romantyzmu Lermontowa, w którego poezji fatalizm nie był przesłanką na rzecz rezygnacji z jednostkowego protestu, lecz jego uzasadnieniem. W Bielińskim rozwinął się wówczas bunt

przeciwko Heglowskiej rozumności, który dał o sobie znać w słynnych listach z lat 1840–1841. Bunt ten nie jest jednak powrotem do stanowiska idealizmu subiektywnego – choć jest on jednostkowym sprzeciwem, to jednak dokonuje go Bieliński w imię cierpiących mas[31]. Ten bunt to zarazem przedsięwzięcie ostatniego, czwartego okresu, nieznajdujący jeszcze oparcia w społeczeństwie i niewiązany się z żadnym programem pozytywnym. Ostatni przełom następuje w wyniku dostrzeżenia „w opozycyjnych nastrojach demokratycznej inteligencji, w głuchym proteście, powoli narastającym wśród mas ludowych, «rozumności» rozwijającego się «nowego»”[32]. Bieliński dochodzi w ten sposób do materializmu rewolucyjnego, uosabiając zarazem postępowy romantyzm. W następujący sposób ujmuje wówczas relację między tym, co subiektywne, a tym, co obiektywne: „Najwyżej jednak ceni Bieliński «subiektywność» wyższego stopnia, «subiektywność», która zawiera w sobie «obiektywność», «nie zniekształca rzeczywistości», lecz zarazem tchnie w nią «żywą duszę» artysty. Subiektywność w tym sensie to głęboko przeżyty, czynny stosunek do rzeczywistości, protest przeciw niej, lecz protest historycznie uzasadniony, wyrażający obiektywną kierunkowość procesu dziejowego”[33].

Dialektyczne połączenie subiektywności i obiektywności, wolności i konieczności bardzo wyraźnie powraca w jeszcze jednym miejscu studium – kończy ono ostatni artykuł książki Dostojewski a idei wolności, stanowiąc zarazem swoisty, wieńczący całą analizę manifest światopoglądowy Walickiego. Warto przywołać tamten fragment: „Autor Braci Karamazow nie usiłował rozwiązać problemu wolności na płaszczyźnie teoretycznej; w dziełach jego uwidacznia się jednak głębokie, praktyczne uchwycenie prawdy, że nie ma przeciwieństwa między wolnością i koniecznością, istnieje natomiast realne przeciwieństwo wolności i przymusu, konieczności i

subiektywistycznego pogwałcenia praw natury i historii, że konieczność realizuje się w dziejach w sposób najmniej zakłócony, najbardziej prawidłowy właśnie przez spontaniczność, przez jak najbardziej swobodne, nieograniczone zewnętrznym przymusem działanie podmiotu; przymus natomiast jest wyrazem subiektywizmu, samowolnym pogwałceniem swobodnej konieczności historycznej. Upiorna wizja «szygalewszczyzny», królestwa zniewolonych umysłów i sumień, była w ujęciu Dostojewskiego zaprzeczeniem zarówno wolności, jak konieczności, rezultatem samowoli łamiącej podstawowe prawa życia społecznego»[34].

W omówiony powyżej sposób Walicki poddał rewizji stosunek historiografii radzieckiej zarówno do wypowiedzi Bielińskiego o romantyzmie, jak i do samego romantyzmu. W swojej pierwszej książce polski badacz, który również w kolejnych pracach poświęcił wyjątkowo dużo uwagi romantyzmowi, chciał uchwycić jego złożoność jako kategorii przydatnej w badaniach z zakresu historii idei i opisującej różne nurty dziewiętnastowiecznej myśli rosyjskiej oraz wykazać, że zrodził on siły o charakterze postępowym.

Jedną z nich było narodnictwo. Dowartościowanie romantyzmu prowadziło Walickiego do przewartościowania marksistowskiej krytyki narodnictwa, mającej głębokie źródła w rywalizacji, jaka stoczyła się między tymi dwoma nurtami w ostatnim ćwierćwieczu XIX wieku. Narodnictwo zostało przez Walickiego ujęte w kontekście myśli Bielińskiego, który ze względu na postawione przez siebie zadanie „odnalezienia obiektywnych kryteriów postępu jako punktu wyjścia do oceny i działalności subiektywnej” stał się poprzednikiem marksizmu, lecz ze względu na niemożność rozwiązania tego problemu „w realnym historycznym procesie rozwoju myśli stał się poprzednikiem

«subiektywnej socjologii» narodników”[35]. Takie ujęcie narodnictwa pozwoliło na dowartościowanie jego znaczenia. Walicki traktował wręcz narodników jako potencjalnych sojuszników w dziele rewizji niektórych poglądów dogmatycznego marksizmu na filozofię Marksa, o czym świadczy choćby następująca wypowiedź: „Wskutek nadmiernego zbliżenia marksizmu do historiozofii Hegla, wskutek jednostronnego akcentowania «obiektywizmu» w socjologii Plechanow wydaje się niekiedy dalszy od autentycznego Marksa niż zwalczany przezeń Ławrow”[36].

Narodnictwo oraz twórczość Fiodora Dostojewskiego to najpóźniejsze wydarzenia z dziejów myśli rosyjskiej, które Andrzej Walicki uczynił przedmiotem swojej refleksji. Pozwala to ująć *Osobowość a historię* nie tylko jako przyczynek do syntezy głównych tendencji rozwojowych myśli rosyjskiej XIX wieku, lecz także jako studium poświęcone rosyjskiej myśli przedmarksistowskiej. Artykuł *Osobowość a historia* kończy się poświęconym marksizmowi rozdziałem Geneza nowej problematyki. Marksa postrzega się w nim jako tego, który krąg zagadnień angażujących rosyjskich filozofów od Bielińskiego, przez Bakunina i Hercena, po Ławrowa, lecz nieznajdujących w ich pismach rozwiązania, podjął na płaszczyźnie naukowej: „Nie sposób wszakże oprzeć się wrażeniu, że problematyka osobowości i historii w tej postaci, z jaką mieli do czynienia omawiani myśliciele rosyjscy, jest w ogóle nierozwiązywalna. Wydaje się też, że jedną z największych zasług Karola Marksa jest podjęcie tej problematyki na płaszczyźnie naukowej. Materializm historyczny, koncepcja samowytwarzania się człowieka w procesie pracy otwiera nowe perspektywy teoretyczne, nowe możliwości poznawcze – problematyka historii i osobowości w ujęciu Marksa przełamuje zakłęty krąg dawnych rozwiązań, staje się jakby problematyką nową, nie tracąc zarazem istotnego związku z przemyśleniami jego poprzedników”[37]. W dalszej części Walicki

podkreśla jednak, że aby konsekwentnie przeprowadzić taką interpretację, należy odrzucić rozpowszechnione interpretacje marksizmu, w tym zwłaszcza tę, która fetyszyzuje konieczność dziejową i przypisuje Marksowi główne grzechy tradycyjnie interpretowanego heglizmu – esencjalizm, instrumentalizm, teleologizm i inne. Właśnie dlatego, że oś marksizmu stanowi nie konieczność dziejowa, lecz historia i działalność rzeczywistych, cielesnych osobników[38], na gruncie marksizmu można na nowo podjąć problematykę historii i osobowości oraz „przewyciężyć tragiczny dylemat poheglowskiej «lewicy filozoficznej»: dylemat subiektywizmu bądź podporządkowania własnego «ja» «wyższej», uniwersalnej woli”[39]. Walicki zaznacza przy tym, że Marks nie dał ostatecznego rozwiązania problematyki osobowości i historii, umożliwił jednak jej częściowe rozstrzygnięcie w oparciu o dane naukowe[40].

Tomasz Herbich

Tekst jest fragmentem artykułu opublikowanego po raz pierwszy w „Roczniku Historii Filozofii Polskiej” 2016, nr 9, poświęconego pierwszej książce Andrzeja Walickiego – „Osobowości a historii” (wydanej w 1959 roku).

[1] A. Walicki, *Osobowość a historia. Studia z dziejów literatury i myśli rosyjskiej*, Warszawa 1959, s. 7.

[2] Tamże, s. 120.

[3] Tamże, s. 33.

[4] Por. tamże, s. 15.

[5] Tenże, Posłowie [w:] tegoż, Idea wolności u myślicieli rosyjskich. Studia z lat 1955–1959, Kraków 2000, s. 302.

[6] Tenże, Od narodnictwa do leninizmu [w:] tegoż, Idea wolności u myślicieli rosyjskich, dz. cyt., s. 237.

[7] Por. tenże, Osobowość a historia, dz. cyt., s. 16–33.

[8] To założenie Walicki dobitnie sformułował w monografii W kręgu konserwatywnej utopii: „Zagadnienie «poprzedników» jakiejś ideologii może być pojmowane w sposób dwojaki – jako tropienie genealogii poszczególnych jej elementów bądź jako poszukiwanie układów odniesienia. Zgodnie z ogólnymi założeniami niniejszej książki interesuje nas przede wszystkim to drugie. Śledzenie antycypacji, przesuwanie wstecz genezy poszczególnych idei i wątków doktryny słowianofilskiej nie jest dla nas celem samym w sobie; chodzi nam nie o przyczynek «wpływologiczny», lecz o uzyskanie perspektywy interpretacyjnej przez wyodrębnienie w przedśłowianofilskiej myśli rosyjskiej takich kompleksów problemowych, bez których słowianofilstwo zawisłoby w powietrzu, bez porównania z którymi niezrozumiała pozostałaby jego specyfika i jego miejsce w rosyjskiej

historii intelektualnej” (tenże, *W kręgu konserwatywnej utopii. Struktura i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa*, Warszawa 1964, s. 19).

[9] Por. W. Ern, Grigorij Sawwicz Skoworoda. *Żizn' i uczenie*, Moskwa 1912, s. 331–342. Walicki konsekwentnie nie omawia poglądów Skoworody również w rozdziale o poprzednikach myśli słowianofilskiej zamieszczonym w książce *W kręgu konserwatywnej utopii* (por. A. Walicki, *W kręgu konserwatywnej utopii*, dz. cyt., s. 19–96) oraz w *Zarysie myśli rosyjskiej od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*. To drugie pominięcie być może da się wytłumaczyć faktem, że Walicki zgodnie ze współczesnym sposobem określania przynależności narodowej Skoworody uznaje go za „pioniera filozofii ukraińskiej” (tenże, *Zarys myśli rosyjskiej od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Kraków 2005, s. 316). Mimo to jednak dla autorów rosyjskich Skoworoda stanowi istotny element genezy filozofii rosyjskiej, o czym świadczą zarówno poświęcone mu rozdziały w starszych pracach (por. np. W. Zienkowski, *Istorija russoj filosofii*, t. 1, Paris 1989, s. 64–81 – praca wydana po raz pierwszy w 1948 roku), jak i w najnowszych (por. np. I. Jewłampijew, *Istorija russoj filosofii. Ucziebnoje posobije*, Sankt-Petersburg 2014, s. 50–57 – praca wydana po raz pierwszy w 2002 roku). Poglądy tego mało znanego w Polsce myśliciela przybliżyła ostatnio polskiemu czytelnikowi I. Betko, por. I. Betko, *Ukraiński Sokrates. Pomiędzy filozofią, mistyką a ezoteryzmem: interpretacja duchowej spuścizny Hryhorija Skoworody (1722–1794) jako problem epistemologiczny*, „*Ruch Filozoficzny*” 2014/2015, nr 1, s. 135–148.

[10] Fakt, że taki sam horyzont czasowy Walicki przyjmuje w swoim Zarysie myśli rosyjskiej od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego, dowodzi, że przyczyna ograniczenia horyzontu czasowego do epoki popiotrowej nie ma w artykule o słowianofilach i okcydentalistach charakteru wyłącznie tematycznego, czyli nie wynika jedynie z faktu, że Walicki chce pisać o zagadnieniach narodu i historyzmu, lecz jest związana także z określonym przekonaniem na temat początków nowoczesnej myśli rosyjskiej.

[11] Por. W. Zienkowski, *Istorijska filozofii*, t. 1, dz. cyt., s. 49–52.

[12] M. Bierdiajew, *Rosyjska idea*, przeł. J.C.–S.W. [C. Wodziński], Warszawa 1999, s. 9–10.

[13] Tamże, s. 9.

[14] Por. A. Walicki, *Od narodnictwa do leninizmu*, dz. cyt., s. 239.

[15] Por. tenże, *Osobowość a historia*, dz. cyt., s. 283.

[16] Tenże, *Posłowie*, dz. cyt., s. 294–295.

[17] Por. tenże, *Mesjanizm i filozofia narodowa w okresie renesansu filozoficzno-religijnego w Rosji a romantyczny model polski [w:] Między reformą a rewolucją. Rosyjska myśl filozoficzna, polityczna i*

społeczna na przełomie XIX i XX wieku, red. W. Rydzewski, A. Ochotnicka, Kraków 2004, s. 42–48. Por. także odnośny fragment w późniejszym wydaniu tego artykułu: tenże, *Prace wybrane*, t. 4: Polska, Rosja, marksizm, Kraków 2011, s. 383–392.

[18] Tenże, *Osobowość a historia*, dz. cyt., s. 5–6.

[19] Tamże, s. 12.

[20] Tamże, s. 75.

[21] Tamże, s. 137.

[22] Por. W. Bieliński, *Pisma filozoficzne*, t. 1–2, Warszawa 1956.

[23] Por. A. Walicki, *Poglądy etyczne Bielińskiego*, „*Myśl Filozoficzna*” 1954, nr 2, s. 124–156.

[24] Por. tenże, *Krytyka literacka Bielińskiego w związku z rozwojem jego światopoglądu*, „*Prace Polonistyczne*” 1955, nr XII, s. 403–453.

[25] Por. tenże, *Bieliński i Dembowski jako ideologowie procesu narodotwórczego*, „*Kwartalnik Instytutu Polsko-Radzieckiego*” 1955, nr 4, s. 3–73.

[26] Por. tenże, *Osobowość a historia*, dz. cyt., s. 405–409.

[27] Tamże, s. 405. Na zależności między Legendą o Wielkim Inkwizytorze a poglądami Bielińskiego Andrzej Walicki zwracał uwagę już wcześniej, o czym świadczy następująca wypowiedź pochodząca z opublikowanej w 1955 roku jego polemiki z Tadeuszem Krońskim, zatytułowanej *Dwie metafizyki*: „W samej Legendzie z łatwością odnajdujemy problemy, z którymi borykał się Bieliński w swym rozwoju ideologicznym, które stanęły przed Dostojewskim w czasie długich dyskusji w kółku «pietraszewców»” (tenże, *Zniewolony umysł po latach*, Warszawa 1993, s. 87).

[28] Por. tenże, *Osobowość a historia*, dz. cyt., s. 210–227.

[29] Tamże, s. 240.

[30] Tamże, s. 244.

[31] Por. tamże, s. 256.

[32] Tamże, s. 257.

[33] Tamże, s. 259.

[34] Tamże, s. 443–444.

[35] Tamże, s. 174–175.

[36] Tamże, s. 176.

[37] Tamże, s. 204.

[38] Por. tamże, s. 204–205.

[39] Tamże, s. 209.

[40] Por. tamże.



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 – 2030



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano
ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego